Rok III. Kraków-Podgórze, piątek 2 czerwca 1905. Nr 143.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct.** (4 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 [illegible]

Na prowincyi miesięcznie K. 1·50

Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen. 2 franki 50 ct.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Bomba na króla Alfonsa i Loubeta.

TELEGRAMY „NOWIN"

PARYŻ. Wczoraj wieczorem, gdy król hiszpański wracał z opery w towarzystwie Loubeta, rzucono bombę. Eksplodowała koło powozu. Król ani Loubet nie odnieśli uszkodzeń; oficerowie gwardyi, towarzyszący powozowi zostali pokaleczeni odłamkami bomby.

Paryż, 31 maja, godz. 1 min. 10 w nocy. (Doniesienie ajencyi Havasa). Gdy król Alfons o godz. 12 w nocy opuścił operę, nastąpiła u wylotu ulic Rue Robarn i Rue de Rivoli detonacya. Jeden z gwardzistów miejskich spadł z konia. Koń jednego z kirasyerów powalił na ziemię. Król ani prezydent Loubet nie zostali ranni. Król pojechał następnie do Palais Royal. Jedną osobę aresztowano.

Paryż. Maszyna piekielna, która miała niewielkie rozmiary, została rzuconą rzekomo z pewnego domu. Dokonano tam natychmiast rewizyi. W chwili eksplozyi zachował król zupełnie **zimną krew**. Tłum zgotował mu owacyę, za którą król podziękował. Jak dotąd stwierdzono pięć osób jest lekko rannych. Jeden z gwardzistów spadł z konia i złamał także nogę. Dotychczas aresztowano dwie osoby, ale nie ma pewności czy są to winowajcy.

Paryż, godz. 2 min. 20 w nocy. Eksplozya wydarzyła się o godz. 12·15 w nocy. Kapitan kirasyerów, Schneider, który jechał konno z prawej strony powozu króla, został trafiony odłamkiem lanego żelaza w lewy bok. Koń jego odniósł ranę. Także kapitan Garnier, który znajdował się po lewej stronie powozu, został raniony. Obaj oficerowie spadli na ziemię, lecz zdołali się sami podnieść, gdyż kontuzye ich nie były ciężkie. Oprócz tego jeszcze kilka osób odniosło lekkie rany. Król hiszpański przybył o godz. 12·35 do Palais Royal. Na miejscu wydarzenia znaleziono kilka odłamków bomby. Prefekt wdrożył śledztwo.



Alfons, obecny król hiszpański.

Paryż. Policya ogłasza: Gdy król hiszpański, otoczony eskortą kirasyerów, po przedstawieniu galowem w operze jechał o godz. 12·30 w nocy do Palais Royal — **rzucono z tłumu w kierunku powozu bombę, która wybuchła z wielkim hukiem. — Jeden policyant, pewna kobieta i kilku kirasyerów lekko rannych**. Dwa indywidua aresztowano. Sądzą, że sprawca zamachu jest cudzoziemcem. Mówią, że bomba napełniona była gwoździami. Wśród publiczności zapanowało silne oburzenie z powodu zamachu.

Paryż. Z osób aresztowanych z powodu zamachu na krola hiszpańskiego Alfonsa wypuszczono jedną na wolność. Potwierdza się, że znaleziono także drugą bombę na drodze, którą przejeżdżał orszak królewski. Król Alfons jest w dobrem usposobieniu i mówi, że „odbył chrzest ognia, nie będąc na wojnie". Bardzo wiele osobistości składa swe podpisy na arkuszach wystawionych w pałacu elizejskim, na znak oburzenia z powodu zamachu.

Paryż. Odłamki bomby pozbierano i oddano do zbadania miejskiemu laboratoryum. **Pięć osób odniosło rany.** Są to, jeden wachmistrz policyjny, dwaj ajenci policyjni, jedna kobieta i jedno dziecko. — Przewieziono je do szpitala. Koń jednego gwardzisty zginął. Sześć innych koni jest lekko skaleczonych. Król kazał jednemu z członków ambasady poinformować się na miejscu wypadku o skutkach eksplozyi. Pewna pani, którą przesłuchano jako świadka opowiada, że spostrzegła jak trzy osoby pod bramą Louvru zapalały maszynę piekielną. Jedna z tych osób oddaliła się i rzuciła bombę w kierunku powozu króla. Sprawca ubrany był jak robotnik. Nazwisko jego nie jest jeszcze znanem. Jest on ranny koło prawego oka. Nie wiadomo czy rana pochodzi od eksplozyi czy też zadano mu ją z tłumu. Odmawia on wszelkich wyjaśnień. Lat liczy 20.

Paryż. Na Rue de Rivoli u wylotu ulicy Rue de Piramides znaleziono maszynę piekielną. Podczas rewizyi w kilku mieszkaniach prywatnych znaleziono kilka maszyn piekielnych. Podają, że między aresztowanymi znajduje się także kobieta, która miała rzucić maszynę piekielną.

Król Alfons wyjechał w czwartek o godzinie 8·30 rano w towarzystwie prezydenta Loubeta i ministra wojny Berteaux do Chalon gdzie był obecnym podczas ćwiczeń wojska w strzelaniu. Wieczorem powrócił król do Paryża.

Paryż. Król Alfons powróciwszy z opery do Palais Royal zawiadomił królową matkę Maryę Krystynę o zamachu przyczem nazwał zamach małym wypadkiem. Republikański komitet dzielnicy w której wykonano zamach przesłał królowi adres, z wyrazami oburzenia z powodu zamachu. Rada municypalna przesłała do prezydenta Loubeta pisemną prośbę aby wyraził królowi Alfonsowi jej ubolewanie z powodu tchórzliwego i nie dającego się dosyć potępić zamachu.

Siódmy raport admirała Togo.

Tokio. Siódme sprawozdanie admirała Togi, które przybyło do Tokio dnia 31 maja rano, donosi: Z rozmaitych sprawozdań oddziałów floty, stojącej pod moimi rozkazami, wynika jasno, że okręt „Oslablia" odniósł na początku bitwy poważne uszkodzenia i opuścił linię bojową, poczem o godz. 3 popołudniu zatonął. Okręty „Sysoj Welikij", „Adm Nachimow" i „Włodzimierz Monomach" odniosły popołudniu poważne uszkodzenia i zostały z nadejściem nocy do tego stopnia uszkodzone przez nasze torpedowce, że musiały się wycofać z walki. Rano odkryły te okręty nasze krążowniki opancerzone Schimaus-Maru, Javata-Maru, Kajmu-Maru i Sado-Maru na wysokości Cuszimy. **Okręty te zatonęły, zanim je można było zająć. Załogę w liczbie 915 ludzi uratowano.** Z podań jeńców wynika z pewnością, że okręt „Nawarin" dnia 27 maja zatonął, trafiony przez naszą flotylę torpedową czterema torpedami. Komendant okrętu „Niitaka" donosi, że odszukał okręt „Swietlana" d. 28 maja przed południem na wysokości Czikuhen w zatoce koreańskiej. Po ataku, wykonanym przez okręty „Niitaka" i „Otawa", okręt „Swietlana" zatonął. Przypuszczają, że okręt „Aurora" i „Almaz" zatonęły podczas ataku naszej flotyli torpedowej w nocy dnia 27 maja. Co się stało z okrętem „Żemczuk" o którym przedtem donoszono, że zatonął, niewiadomo. Na-

zwę tego okrętu należy wykreślić z listy okrętów, które zatonęły, dopóki badania nie wyjawią prawdy. W ostatecznym rezultacie główna siła rosyjskiej eskadry: **8 okrętów liniowych, 3 krążowniki pancerne, 3 pancerniki dla obrony wybrzeży, bądź zatonęły, bądź zostały zabrane do niewoli. Wielka część drugorzędnych krążowników i innych okrętów podrzędniejszego znaczenia została zniszczoną, tak, że cała rosyjska eskadra została w walce, jak to wskazuje praktyczny rezultat, zniszczoną.**

Straty japońskie.

Co się tyczy naszych strat, to jak to już wynika z poprzednich sprawozdań, podczas ataku w nocy d. 27 maja zatonęły łodzie torpedowe Nr. 34, 35 i 69. **Większa część załogi tych torpedowców została uratowaną. Pozatem nie straciliśmy żadnego okrętu**, a szkody jakie poniosły nasze wielkie okręty i łodzie torpedowe **nie są znaczne tak, iż żaden okręt nie był zmuszony wycofać się poza akcyę wojenną**. Ogólną stratę w ludziach po naszej stronie obliczają na **800** udzi, wielka liczba okrętów biorących udział w bitwie oraz wielka rozciągłość linii walki, zła pogoda z silnym wiatrem, przy której nie można było dalej jak na pięć mil widzieć, sprawiły, iż podczas bitwy nie mogłem mieć na oku wszystkich dywizyi, stojących pod moimi rozkazami. Bitwa trwała dwa dni i dwie nocy. Nasze oddziały atakowały nieprzyjaciela, który się rozpierzchł na wszystkie strony. Kilka dywizyi ma jeszcze wypełnić powierzone mi zadania stojące w związku z bitwą tak, iż jeszcze kilka dni potrwa zanim będę mógł przysłać **szczegółowe sprawozdanie.**

Ci co uszli pogromu.

Do Władywostoku udało się dotrzeć tylko krążownikom „Almaz“, „Izumrud“ i torpedowcom „Groźnyj“, „Brawy“ i „Grozjatelnyj“.

Petersburg. Doniesienie Pet. aj. tel.: Krążownik „Izumrud“ przybył do Władywostoku.

Tchórzostwo Rożjestwieńskiego.

Tokio. Oficer z okrętu „Borodino“ znajdujący się jako jeniec w Madzuru, podaje że Rożjestwieński kazał wywiesić flagę admiralską z okrętu „Kniaź Suworow“ podczas gdy sam znajdował się na pokładzie okrętu „Borodino“. Skoro „Borodino“ zatonął przeniósł się Rożjestwieński na pokład kontrtorpedowca.

Londyn. Tutejsze japońskie poselstwo ogłasza następującą depeszę z Tokio: Na pokładzie rosyjskiego kontrtorpedowca „Biedowy“, nie pojmano, oprócz Rożjestwieńskiego, żadnego innego admirała rosyjskiego. Doniesienie, że z Rożjestwieńskim pojmano jeszcze innego admirała, polega na omyłce pisarskiej. — Cesarz japoński upoważnił Toga, do pozwolenia Niebogatowowi, na zdanie carowi telegraficznego sprawozdania o bitwie morskiej i przesłanie wykazu zabitych, rannych i pojmanych do niewoli.

Waszyngton. Depesza nadeszła do departamentu państwowego, z Tokio donosi, że Rożjestwieński doznał pęknięcia czaszki. Operacya jest potrzebna. Stan jego jest poważny, ale nie niebezpieczny. Amerykański poseł w Tokio telegrafował dzisiaj, że Japończycy przywieźli dwa zdobyte okręty szpitalne w Saseho, gdyż podejrzywali je, że w sposób strategiczny brały udział w walce.

Tokio. Doniesienie Biura Reutera. Rana Rożjestwieńskiego jest lekką.

Śmierć Felkersama.

Tokio. Doniesienie Biura Reutera. **Admirał Felkersam zginął w sobotę na wieży okrętu liniowego „Oslablia“.**

„Gromoboj“.

Petersburg. Petersburska agencya tel. zaprzecza wieści o zatonięciu „Gromoboja“, który nie opuszczał Władywostoku.

Tokio. Doniesienie Biura Reutera, że krążownik rosyjski „Zemczug“ zatonął, nie potwierdza się. Okręt ten wykreślono z listy okrętów, które zatonęły. Przypuszczają, że krążownik „Aurora“ zatonął, lecz nie ma dotychczas potwierdzenia.

Tokio. Doniesienie Biura Reutera. Z wiarygodnego źródła podają tutaj, że w bitwie w cieśninie koreańskiej użyto po raz pierwszy i to ze skutkiem łodzi podmorskich.

Z Rosyi.

Żądają soboru!

Petersburg. Cenzura pozwoliła wreszcie dziennikom odkryć prawdę o katastrofie floty. Wszystkie dzienniki **żądają niezwłocznego zwołania soboru.** Wiele dzienników twierdzi też, że należy jaknajprędzej zawrzeć pokój.

Masy ludowe zachowują się obojętnie wobec nadchodzących wieści hiobowych.

Petersburg. Członek rady państwa jenerał adjutant hr. Ignatjew otrzymał przewodnictwo w specyalnej komisyi, która ma dalej opracować, proponowane przez komitet ministrów zmiany ustawy o tolerancyi religijnej.

Wiedeń. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udaje się dzisiaj wieczorem w zastępstwie cesarza do Berlina na uroczystość zaślubin niemieckiego cesarzewicza.

„Irredenta“ w Tryeście.

Wiedeń. (B. kor.). W procesie o spisek w Tryeście, zostali skazani Suban i Debauli, za zakłócenie spokoju publicznego i obrazę majestatu, pierwszy na 6, drugi na 9 miesięcy ciężkiego więzienia — Oslatei na 100 koron grzywny za należenie do sprzysiężenia, osk. Cocci został uwolniony.

Co słychać w mieście?

Kraków. 2 czerwca.

Zapiski osobiste. Prezydent miasta dr Leo powrócił we środę wieczorem z Wiednia, gdzie bawił kilka dni w sprawach miejskich.

Z teatru. Z powodu II. zjazdu polskich abstynentów, repertuar, ogłoszony na niedzielę najbliższą, uległ zmianie, albowiem zamiast „Rewizora“ Gogola, granym będzie poemat dramatyczny Słowackiego „Kordyan“.

Ślub. Wczoraj o godz. wpół do 12-tej odbył się w kościele św. Jana przy ul. św. Jana ślub pny Zuzanny **Jawornickiej** córki znanego kupca krakowskiego i radcy m. p. Józefa Jawornickiego z p. Janem **Fischerem** kupcem z linii A-B. Młoda para o godzinie 3 ciej popołudniu wyjechała tego samego dnia w podróż poślubną do Szwajcaryi.

Złoty pierścień. W Czatkowicach koło Krzeszowic znaleziono piękny złoty pierścionek, który prawdopodobnie zgubił ktoś z wycieczkowców. Właściciel może go odebrać po udowodnieniu własności w biurze bezpieczeństwa publicznego pod „telegrafem“.

Pogrzeb śp. Karola Sośnickiego, naczelnika dyrekcyi skarbu odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Gertrudy l. 18 na dworzec kolejowy — skąd zwłoki przewiezione zostaną do Stanisławowa celem złożenia ich w grobie familijnym. Pogrzeb odbędzie się w Stanisławowie w niedzielę dnia 4 czerwca br.

Różne wiadomości.

Z Wiednia. Skazaną na śmierć za zamordowanie właściciela domu, Sikory, osławioną Franciszkę Kleinową, przeniesiono do szpitala więziennego, morderczyni bowiem jest zupełnie złamana fizycznie i uporczywie odmawia przyjmowania pokarmów. Lekarze uważają stan jej za niebezpieczny.

Po 12-tu latach poszukiwań. W r. 1893 zmarł w Londynie, przeżywszy 94 lat, niejaki Roberts, bardzo modny krawiec, zostawiwszy milion funt. sterl. majątku. Wykonawcy testamentu napróżno poszukiwali przez lat 12 spadkobierców zmarłego. Dopiero teraz wyszło na jaw, że w Durhamie żyje bratanek krawca, Ryszard Roberts, posłaniec uliczny. Zawiadomiony o spadku biedak liczący obecnie 79 lat, omal że nie dostał pomieszania zmysłów. Przez kilka dni nie mógł spać, ani jeść, żył w ciągłej gorączce. Oprócz milionа pozostawionego przez stryja, otrzyma też Roberts narośle w przeciągu 12 lat procenty.

Honorarya artystów. Aktor londyński George Aleksander zawarł obecnie kontrakt z teatrem Drurylane, którego mocą za występy w melodramacie „Syn marnotrawny“, otrzymywać ma 250 funt. szt. (około 5.500 koron) tygodniowo. Przy tej sposobności dzienniki angielskie przypominają honorarya tygodniowe, pobierane przez niektórych artystów i artystki w Anglii oraz w Ameryce. Zmarły niedawno komik Dan Leno, otrzymywał 500 funt. sterl. tygodniowo, śpiewaczka operetkowa Lilian Russel 400, tragiczka Ristori 300, tragik Edwin Booth 300, osławiona Ivetta Guilbert 250, tragik Salvini i Coquelin młodszy po 200. Barnum, zaangażowawszy śpiewaczkę Jenny Lind do Ameryki, płacił jej 1.000 funt. sterl. tygodniowo. Adelina Patti otrzymywała tyleż za każdy koncert.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.